

Berlin mówi, że nie będzie żadnych reparacji dla Polski

11 lipca 2019

Jarosław Kaczyński z pewnością się tego spodziewał i zapewne wykorzysta stanowisko Niemiec do wzmocnienia swojej nagonkowej narracji na UE i RFN.



Serwis „Deutsche Welle” donosi, iż eksperci Bundestagu zakwestionowali wysunięte przez Polskę żądania dotyczące reparacji wojennych. Co ciekawe jednak, za uzasadnione uznano roszczenia Grecji w tej sprawie.

Opinia dotycząca reparacji została sporządzona na wniosek klubu parlamentarnego Lewicy. Jest to 15-stronicowy dokument zatytułowany „Greckie i polskie roszczenia reparacyjne wobec Niemiec” .

Mówiąc o Grecji, zespół ekspertów proponuje, by dla uzyskania „jasności prawnej” sprawę rozpatrzył Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze. Konieczna jest do tego jednak dobra wola Berlina. Spór dotyczy bowiem zdarzeń sprzed ponad 70 lat, rząd federalny musiałby zdecydować się na taki krok dobrowolnie.

Na początku czerwca br. władze w Atenach oficjalnie zwróciły się do RFN z prośbą o wszczęcie rozmów ws. reparacji wojennych. Grecki parlament zobowiązał do tego rząd wówczas jeszcze przewodzony przez Aleksisa Ciprasa. Powołana przez parlament komisja ekspertów oszacowała straty wojenne Grecji na 290 mld euro.

Sprawa nie wygląda na rozwojową. Niemiecki rząd jest zdania, że „Traktat o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec”, tzw. traktat zjednoczeniowy „2+4” z 1990 r. zawiera

„ostateczną regulację kwestii prawnych powstałych w związku z II wojną światową”.

Strona grecka argumentuje, że w traktacie „2+4” zawartym między Republiką Federalną Niemiec, Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz czterema byłymi mocarstwami okupacyjnymi: USA, Wielką Brytanią, ZSRR i Francją w ogóle nie ma zapisów dotyczących ewentualnych reparacji. Poza tym Grecja nie uczestniczyła w tych rozmowach, więc nie może być stroną porozumienia.

Polskie roszczenia również zostały odrzucone i nikt nie będzie ich traktował w Niemczech poważnie. Piszą o tym również dziennikarze agencji DPA. Warto zaznaczyć, że Polska jeszcze nie wystąpiła z oficjalnym żądaniem wypłaty reparacji. Poseł PiS Arkadiusz Mularczyk, który przewodzi parlamentarnemu zespołowi prowadzącemu prace w tej sprawie, twierdzi, że wkrótce oficjalna nota zostanie wystosowana, a kierowany przez niego zespół szacuje, iż Polska może żądać nawet 800 mld euro.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu